Nr. 79 Cena 25 fenigów. (Po za Łodzią 30 fen.) Rok XXI.

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnoszeniem do domu i na prowincji rocznie mk 72, półrocznie mk 36, kwartalnie mk. 18.—, miesięcz. mk. 6.— Zagranicą kwartalnie mk. 22.50.

Piątek, 21 marca 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie ej i w tekście mk. 2.50 f. za wiersz piet jednoamowy Nekrologja i Reklamy 1 mk 50 Ogłoszenia zwyczajne 75 f. za wiersz pet. Drobne po 1 fen za wyraz

Teatr Polski
Cegielniana 63.
od dyrekcja: Fr. Rychłowskiego

Piątek, d. 21 b. m.
ORLĘ

Sobota, d. 22 r. b. o godz. 4 po poł.
Dobrze skrojony frak

Sobota, d. 22 o godz. 7.30 wiecz.
Robert i Bertrand

Rada 10 państw koalicji wzywa ostatecznie Ukraińców do zaprzestania działań wojennych

Z Sejmu.

(Sesja I. — Posiedzenie XV).

Wielka debata nad wypadkami w Zagłębiu. — Starcia prawicy z lewicą.— Mowy: posła Daszyńskiego i posła Falkowskiego. — Burzliwy koniec.

Wrazenia ogólne naszego sprawozdawcy.

Warszawa, 20.III.

Już przez drugie posiedzenie walkuje się w Sejmie sprawa rozruchów w Zagłębiu Dąbrowskim. Po kilka razy jedni i ci sami posłowie omawiają tę kwestję, wzniecając okrzyki potakiwania lub burze niezadowolenia. Galerja stale przepełniona, a bilet na nią można dostać przez bardzo wielką protekcję

Ale bo też i wypadki Zagłębiowskie stanowią jedynie pretekst do omówienia najbardziej palących obecnie spraw. Imiona własne tych spraw to: żandarmerja, milicja ludowa i bolszewizm. Każdy, pojedyńczo wzięty z tych wyrazów, stanowi dla poszczególnych ugrupowań sejmowych płachtę barwy, najbardziej dla danego obozu znienawidzonej, a drażniącej.

Więc lewica wstrząsa się ze wstrętem, gdy mowa o żandarmerji, a prawica strawić nie może istnienia milicji ludowej. Wszystkie zaś partje, w mniejszym lub większym stopniu, godzi—bolszewizm.

Najciekawszą rzeczą, jaką usłyszałem na wczorajszem posiedzeniu Sejmu było oświadczenie pana ministra spraw wewnętrznych, że bolszewizm wcale nie jest groźny, pan minister go się nie boi, prawie go nie dostrzega, i że milicja ludowa, wbrew pogłoskom, nie będzie rozwiązana.

Posłowie Falkowski (n. d.) i Pietrzyk (N. Z. R.) przytaczali fakty z działalności Milicji, fakty, od których włosy na głowie powstawały. W każdym z tych faktów zaznaczał się jakby wrogi stosunek milicji do rządu, wojska i wszelkiej władzy. W szeregach tej milicji uwić sobie miały gniazdo jakoby komuniści (!)

I żandarmerji dostały się wczoraj niemałe wnyki. Nie miała ona zgoła orędowników. Z oswiadczenia p. ministra dowiedzieliśmy się tylko, że poszczególnych wypadków nadużyć nie należy generalizować i że żandarmerja w przyszłości jeno wojskowemi sprawami będzie się zajmować.

Najbardziej atoli pocieszającą rzeczę jest beznadziejność ruchu bolszewickiego u nas. Krwawe rozruchy w Zagłębiu, środowa manifestacja w Warszawie, strajki bolszewickie w Lubelskiem, wyraźnie rewolucyjna działalność Rad Del. Rob., agitacja w wojsku, manifestacje przeciw poborowi, setki tysięcy broszur i odezw, rozrzucanych po całej Polsce, terroryzm oblężniczy zastosowany do burmistrza w Włocławku — wszystko są zajścia bez znaczenia — według opinji kompetentnego chyba w danej— wewnętrznej — sprawie pana ministra Wojciechowskiego.

Optymizm ministrów bywa zazwyczaj większy niżli optymizm przeciętnego obywatela... *Lex.*

Na wstępie Marszałek podkreśla konieczność intensywniejszej pracy Sejmu i prosi posłów, aby od dn. 26 marca do 11 kwietnia stale byli obecnymi w stolicy.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji nad

wypadkami w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Zabiera głos pierwszy poseł Daszyński, wyjaśniając cel interpelacji posłów socjalistycznych w sprawie Zagłębia. Interpelacja miała trzy cele: 1) obronić ludność od szaleńczej polityki prześladowania,) zwrócić uwagę Sejmu na niezdrowe stosunki w organizacji i funkcjonowaniu władz zwanych jakby na ironję władzami bezpieczeństwa publicznego i 3) raz na zawsze położyć koniec plamieniu rąk młodej armji polskiej.

Poseł Daszyński dalej mówi:

„Wypadki z 12 marca stały się pod wpływem 2 najgorszych doradców w sprawach publicznych: fałszu i strachu, jak to zresztą przyznał minister spraw wewnętrznych, którego otwarte i uczciwe stanowisko w Izbie muszę podnieść. Były to wypadki, po których zostało 8 trupów, wśród nich kobiety i dziecka przebitego bagnetem i 20 kilku rannych.

Socjaliści polscy muszą się upomnieć o tę krew niewinnie przelaną i wołać o pomstę do społeczności polskiej, gdyby uszy Izby pozostały na ten głos nieczułe. I socjaliści czynią to jedynie dlatego, że przez ćwierć wieku byli posterunkiem przeciw tej odmianie ugody, którą reprezentuje bolszewizm świadomy, bolszewizm agentów, ich wodzów. Polski żandarm jest jakby wyrafinowaną odmianą żandarma rosyjskiego i austryjackiego. A wszystko to dzieje się dziś pod hasłem Biały Orzeł, pod egidą polskiego rządu.

Wypadki z 12 marca zaskoczyły ludność niespodziewanie. Dowiedziała się ona o zawieszeniu praw obywatelskich dopiero na kilka minut przed strzelaniem. A wszakże Warszawa narodowo - demokratyczna urządzała sobie bezkarnie nieraz pochody, zbiegowiska i napaści na rządowe budynki, tam zaś wystarczyło, by bezrobotny tłum wyszedł na ulicę, demonstrując za swoimi poglądami politycznymi i potrzebami gospodarczymi, aby rozwiązać ręce wojsku i strzelać w tłum, jak się strzela do bezdomnych psów.

Główną bolączką naszych stosunków bezpieczeństwa jest spór między żandarmerją a milicją ludową, wywalczany na plecach bezrobotnych obywateli.

Mówca zwraca się do ministra wojny i do ministra spraw wewnętrznych, ażeby

położyli koniec tym szaleńczym anomaljom.

Milicja jest organem ministerstwa spraw wewnętrznych i minister z tej trybuny oświadczył, że wysłał specjalnych mężów zaufania, oficerów milicyjnych, którzy mieli zdawać raporty o wypadkach. Lecz tutaj autorytet ministerstwa otrzymał policzek, bo jego wysłańców zaaresztowało wojsko i osadziło w Krakowie.

Mówca odczytuje raport, z którego wynika, że 11 i 10 pułk piechoty, oraz krakowska kompania szturmowa i szkoła szturmowa, rozbroiły milicjantów w Zagłębiu i odstawiły ich etapami do Krakowa, do więzienia, gdzie mają stanąć przed sądem wojennym ostarżeni o rzekomą propagandę bolszewizmu. Aresztowano komendanta milicji Sarankiewicza, który jest takim bolszewikiem, że należy do polskiego stronnictwa ludowego, a gdy był w Rosji, podczas rewolucji wydawał organ koła międzypartyjnego, na który miał wpływ i ś. p. Lutosławski, powtóre organ POW. pod tytułem „Czyn“ wydawany w Piotrogrodzie, a po trzecie w Kijowie wydawał pismo pod czysto bolszewickim godłem „Biały Orzeł“.

Mówca odczytuje list, z którego wynika, że sprawa zatargu zbrojnego pomiędzy oddziałem niemieckim a polskim miało swoje źródło w tym, że ktoś szmuglował duże zapasy słoniny na Śląsk. Niemcy mieli przygotowany silniejszy oddział wojska, który rozpędził naszą szablą straż i słoninę zabrał poza granice.

P. Pietrzyk (PSL.) przytacza na usprawiedliwienie wojska, krążenie plotek i pogłosek przed 12 marca. Policja wcześniej wiedziała, jakoby w czasie strajku miały nastąpić walki komunistów z wojskiem i z policją. Agitatorzy mówili na wiecach, że 13 marca komuniści przejdą granicę Górnego Śląska i połączą się ze Spartakusowcami, że milicja ludowa ich poprze, że siedm ósmych wojska polskiego stanie po ich stronie. W tych warunkach dowództwo wojskowe zdecydowało się nie dopuścić do demonstracji, tembardziej, że miało wiadomości, iż pochód 12 marca miał być uzbrojony. Przy jednym zabitym znaleziono granat i rewolwer.

Mówca stwierdza, dalej fakt, że jednak w Sosnowcu, czyli tam, gdzie było ognisko demonstracji, do żadnego zajścia nie doszło, może dlatego, że dowódcą załogi w Sosnowcu był kapitan Młot - Fiałkowski. Winę za strzelaninę ponoszą panowie Tarnawski, Obuczaitis i Rylski. Zresztą wojsko było sprowokowane przez tłum, który nazywał je „psami pańskimi“. Zanim nastąpiła salwa odbywało się szamotanie. Wojsko dało salwę, ale w górę, a tylko 2 czy 3 strzały do tłumu.

W Dąbrowie milicji winić nie można, ale w Będzinie i Grodźcu było inaczej. Tam milicja rozdawała odezwy, wzywające żołnierzy do nieposłuszeństwa, a w kopalni „Paryż“ zwróciła się do żołnierzy o oddanie broni, potem poddała się tym żołnierzom, a karabiny oddała robotnikom.

Mowa posła Falkowskiego.

P. Falkowski oświadcza, że przepiękne przemówienie posła Daszyńskiego może pójść na marne, bo nie poszło w kierunku obrony naszego żołnierza (głosy na lewicy: nieprawda. To przemówienie więcej szkody przyniesie sprawie Polski niż zachowanie się wojska w Dąbrowie (na prawicy brawa).

Mówca zarzuca posłowi Daszyńskiemu, że wyolbrzymia fakty.

Pierwszy wypadek śmierci robotnika przy manifestacji zaszedł za rządów Moraczewskiego przy rozbrajaniu czerwonej gwardji. Mowca zapytuje, kto robotnika polskiego namawiał do tego, ażeby dyrektorów rzucał do szybów. Robotnik polski w Zagłębiu nie jest winnym, on nie nastrojony po bolszewicku. Robotnicy zebrali setki marek na skarb narodowy, ażeby zaprotestować przeciwko towarzyszom, którzy są opętani przez bandy łupieżców.

Mówca oblicza ilość agitatorów bolszewickich według słów posła Arciszewskiego na 40. Bolszewicy chcą opanować całe Zagłębie, bo wiedzą, że opanowawszy węgiel, mogą wielką krzywdę wyrządzić krajowi i rozszerzyć anarchję w głąb kraju. Bolszewicy mają broń, mają karabiny maszynowe i ćwiczą się nocami. Oni chcą przedostać się na Śląsk i połączyć się ze spartakusowcami. Agitują wśród wojska. Żołnierze otrzymują tam codzienie od 500 do 1000 broszur i książek. Żołnierze polacy popełniają tam tę zbrodnię, że każą żydziakom, którzy tę bibułę roznoszą, zjadać te broszury i odezwy.

Dalej pos. Falkowski mówi o Milicji Ludowej, o jej zachowaniu się w Zagłębiu i w końcu godzi się na to, co powiedział Daszyński, że stosunków nie naprawi się bagnetem ani stanem wyjątkowym.

Wyjaśnienia ministra spraw wewnętrznych.

Minister Wojciechowski zaznacza na wstępie, że poruszone sprawy wymagają spokojnego traktowania.

Minister musi podkreślić, że milicja ludowa jest organem państwowym, podległym ministerstwu, i w żaden sposób nie można jej traktować jako organu partyjnego.

Milicja powstała na podstawie dekretu, który został także Sejmowi przedstawiony. Minister jest odpowiedzialny przed Sejmem za ten organ bezpieczeństwa publicznego, podobnie jak minister spraw wojskowych odpowiada za podwładne mu

Granice Polski

zależą od siły Skarbu Państwa.

obecnie tylko

Polska POŻYCZKA PAŃSTWOWA

może Skarbowi Państwa zapewnić siłę.

organa żandarmerii polowej. Ale naszem nieszczęściem jest nie to, że jest milicja i żandarmerja, lecz to, że wszyscy mamy w głowach różną Polskę, stąd te różne złe podszepty i różne prądy.

Milicja ludowa powstała przedewszystkiem w tym celu, żeby zlikwidować wszystkie samorzutnie powstałe bojówki. Jest to wielka jej zasługa, że w ten sposób wszystkie tajne organizacje zostały ujęte w karby organizacji publicznej i jawnej i podlegają kontroli rządu. Trzeba pamiętać, że organy te w niespełna 2 miesiące, wchłonęły w siebie przeszło 2 tys. ludzi. Więc jasnem jest, że było tam wiele materjału niepożądanego.

Tu mówi się tylko o naganach, a minister otrzymuje także i podziękowania za milicję ludową.

Jeżeli będzie dalej istniała taka atmosfera w której się wszystko degeneralizuje, to minister musi stwierdzić, że udoskonalenie tych organów będzie przez to utrudnione.

Mówiono tu, żeby milicję rozwiązać odrazu. Tak nam mówiono i o żandarmerji. Ale ci, którzy tak mówią nie zdają sobie sprawy, jakieby stąd wynikły skutki.

Co do sytuacji w Zagłębiu, to stwierdza mówca, że była ona bardzo skomplikowana. Starano się uniknąć stanu wyjątkowego. W Zagłębiu zaaresztowano 2 osoby za wrzucenie inżyniera do szybu Mimo to pojawiła się pogłoska o aresztowaniu mnóstwa osób. Również przesadzona jest obawa przed bolszewizmem.

P. Bagiński (PSL) wywodzi, że dziś jeszcze są ludzie, którzy dążą do tego systemu rządzenia, ażeby bezwzględnie utrzymać władzę nad warstwami pracującymi Ale strach ten wypływa stąd, że nie odczuwano sprawiedliwości w dotychczasowym postępowaniu.

P Makolski (Zw. Lud. N.) twierdzi, że lewica chce doprowadzić do rewolucji. Żandarm polski powinien być świętym człowiekiem. Powinniśmy na niego patrzeć jak na człowieka nietykalnego. Podniecony okrzykami lewicy, mówca ostrzega, żeby chłopa polskiego nie wyśmiewano. „Możecie się panowie śmiać z polityków, ale z chłopa polskiego nie powinniście".

Po krótkim przemówieniu p. Grünbauma, który zaznaczył, że krwawe wypadki w Dąbrowie miały swój epilog w ekscesach antyżydowskich, zamknięto dyskusję i wybrano mówców generalnych „contra" p Pużaka, „pro" p. Wróblewskiego.

Poseł Pużak (PPS) dowodzi, że cała robota przeciw milicji ludowej skierowana jest przeciw temu stanowi prawnemu, jaki się ugruntował w Polsce. Mówca występuje przeciw rodzinnej reakcji. Zwracając się do prawicy powiada:

Możecie sobie apoteozować, pętlicę Murawiewa, z której się tyle lat wyrywaliśmy, stryczek Stołypina i może sutannę Lutosławskiego, ale bądźcie pewni, że nas w tej sutannie nie zadusicie (wrzawa). Mówca nie wini żołnierza w wypadkach Zagłębiowskich

Poseł Wróblewski (Związ. Lud. N.) zdaje krótkie spokojne oświadczenie w sprawie wypadków Dąbrowieckich, zgodne z wyjaśnieniem min. Wojciechowskiego.

Izba przyjmuje wniosek p. W., iż Izba zadawalnia się oświadczeniem rządu i przechodzi nad nim do porządku dziennego

Usiłuje jeszcze przemawiać poseł Arciszewski (PPS) w tej sprawie, przerywa mu jednak prawica, wołając, że sprawa skończona. P Korfanty: Zwracam się z pokorną prośbą do Sejmu, aby naszych obrad nie zamieniano na wiec, lub temu podobne.

Na lewicy niesłychana wrzawa. Posłowie biją w pulpity. Na prawicy wołania: Austrjackie zwyczaje! Lewica: Błazeństwa!

P. Daszyński do Korfantego: Pouczanie Sejmu nie jest pańską rzeczą.

Na lewicy pod adr. Korfantego: Prowokator!

Wicemarszałek zamyka posiedzenie.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Jeszcze w sprawie „Godziny Polski".

Od p. A. Rżewskiego otrzymaliśmy pismo następujące: „Szanowny Panie Redaktorze! W kotek artykułu pomieszczonego w № 7 „Kurjera Łódzkiego" p. t. „W obronie sponiewieranej opinji publicznej", czuję się w obowiązku dać następujące wyjaśnienie: Dnia 16 marca r. b. zostałem mianowany zastępcą Kuratora Generalnego na m. Łódź. Zostało mi powierzone ostateczne zlikwidowanie majątku łódzkiej „Godziny", a w związku z tym ściągnięcie należności od dłużników, oraz zażądanie od p. Sachsa pewnego odszkodowania *tylko za przejęcie od niego aktu administracyjnego, prenumeratorów i działu ogłoszeń byłej „Godziny Polskiej". Wszelkie konta i rachunki płaci pan Sachs oddzielnie.* Odszkodowanie to, w porozumieniu z generalnym kuratorem zostało określone po przedstawieniu stosownego protokółu i głosów prasy łódzkiej, łącznie z odpowiedzią p. Sachsa — na 15000 marek. Uważam, że ten artykuł w stosunku do komisji likwidacyjnej od której przejąłem w nadchodzącym porządku wszelkie rachunki—jest obrażający i nie licujący z powagą pisma polskiego, tymbardziej w stosunku do organu wykonawczego rządu polskiego. Krytyka spokojna jasna i rzeczowa jest zawsze, pożądana natomiast napaści osobiste są dowodem stronności"

Tyle obywatel Rżewski, który zamiast wygłaszać frazesy o „krytyce spokojnej, jasnej i rzeczowej", winien raczej uderzyć się w pierś i z rumieńcem na twarzy przyznać, że pobłądził fatalnie, nie dorósł bowiem do zadania, którego się podjął. Przeciwko p. Rżewskiemu, jako p. Rżewskiemu, nie mamy nic — więc „napaści osobistej" nie było powodu nań urządzać—ale zawsze „napadniemy" — jeśli krytykę najsurowszą nazwać się tak godzi—na każdego obywatela, co bierze się, nie po obywatelsku, do niewłaściwej rzeczy, wykonując ją jaknajgorzej. Komisji likwidacyjnej, ze względu na jej skład osobowy, nie wolno było wydawać ostatecznego orzeczenia, bez zasięgnięcia opinji rzeczoznawców, którymi winni być w danym wypadku, wieloletni wydawcy pism codziennych, obeznani do tego z miejscowymi warunkami. Wówczas p. Rżewski dowiedziałby się, że zażądanie przez niego od Sachsa za prenumeratorów i ogłoszenia „Godziny" odszkodowania w kwocie 15000 mk., zakrawa na grube kpiny. Doprawdy nie wiemy, co więcej w całej tej sprawie podziwiać w członkach komisji likwidacyjnej: brak godności narodowej, poczucia obowiązku i odwagi cywilnej, czy też ignorancję, nieudolność i stronność?! Bo że zlekceważono właśnie w tej sprawie opinję prasy łódzkiej, na którą p. Rżewski się w swem wyjaśnieniu powołuje, to fakt — a dlaczego tak uczyniono?—to już wiedzieć może tylko sama komisja... no i oczyszczony przez nią z wszelkich zarzutów i niewinny... jak pensjonarka z instytutu Maryjskiego... M. Sachs!

Ciekawa jednakże rzecz, coby też o tej słynnej komisji likwidacyjnej „Godziny" z p. Rżewskim, jako kuratorem na czele i jej „żywiołowym" patrjotyzmie powiedzieli naprzykład.. francuzi, gdyby im rzecz całą przedstawiono we właściwem świetle, a zwłaszcza, gdyby im opowiedziano bodaj w krótkości, kim był Sachs przed wyjściem z Polski niemców, a nawet i po ich wyjściu.

Zaiste, tyle jeszcze brudów i śmiecia z tej biednej naszej Ojczyzny mamy do wymiecenia, że nieraz nam, publicystom, ręce opadają od tego niewdzięcznego zadania. Ale nie cieszcie się zawczasu, Sachsy i ich protektorzy! Nie zmęczymy się i nie spoczniemy, póki Polski nie uwolnimy wolnej od wrogów zewnętrznych i stokroć gorszych wrogów wewnętrznych, jakimi są żydzi i ich zacne... wojtki.

Ogólne zebranie Towarzystwa Kredytowego.

(Uchwalono 100 tys. mk. na żołnierza polskiego).

Wczoraj po południu w sali własnej odbyło się ogólne zebranie członków T-wa Kredytowego m. Łodzi. Obecnych było 467 członków. Zebranie otworzył p. M. Suligowski, przewodniczył red. Aleksander Milker, powołując na asesorów p. p. M. Pinkusa, Maksa Schönwitza, Theodora Frydrycha i Czesława Wojciechowskiego. — Sekretarzował dyr. Leon Gajewicz.

Sprawozdanie finansowe za r. 1918 jednogłośnie przyjęto, jak również projekt budżetu na rok 1919. Wniosek 28 członków w przedmiocie zmiany niektórych paragrafów ustawy, został w sensie wnioskodawców przez dyrekcję przyjęty. Oświadczenie władz towarzystwa w sprawie odrzucenia projektowanych zebrań reprezentantów, na miejsce zebrań ogólnych — przyjęto do wiadomości. Następnie zgłoszono wniosek o wyasygnowaniu pewnej sumy na rzecz patronatu poborowego i Towarzystwa pomocy żołnierzowi polskiemu. W tem miejscu zaszedł paradoksalny epizod. Z propozycją tą wystąpił nieśmiało p. Wojciechowski, projektując tylko 15,000 rubli.

Atoli zaraz zabrał głos znany krzykacz nacjonalizmu żydowskiego w Łodzi, Helman, pytając się prowokacyjnie, z jakich to funduszów będzie ta suma wypłaconą. (!!)

P. Kamionka zaznacza, że suma to zbyt mała i proponuje nie 15, lecz 50 tysięcy. W tedy p. Helman krzyczy pół żartem, pół w pasji: „Nu, na co 50, to lepiej już 100 tysięcy!" Zebrani przyjęli oświadczenie p. Helmana na serjo i podziękowali mu brawami. Przestano mówić więc o 50 — a zaczęto o 100 tysiącach. Pan Helman chciał protestować, ale ze zdziwienia, że jego złośliwa uwaga taki odniosła skutek, nie mógł podobno słowa wymówić. Raz jeszcze okazało się, jak to nacjonaliści żydowscy „kochają" Polskę.

Wniosek o wyasygnowaniu 100 tysięcy rubli na rzecz żołnierza polska — jednomyślnie uchwalono. —

Wybory dały wynik następujący. Na dyrektora wybrano bar. Juliusza Heinzla (460 gł.), p.S. Rosenblatta (311 gł. ponownie) i p. Lubotynowicza (286 gł.). Zastępcą dyrektora został inż. Jezierski. Do Komitetu Nadzorczego wybrano p. p. Karola Klukowa, E. Tyszera, M. Schönwitza i M. Majerowicza.

Podkreślić też trzeba patrjotyczny gest T-wa, zwłaszcza jego polskiej części, ofiarującej tak znaczną sumę na wojsko polskie.

JUTRO, dnia 22-go marca 1919 r.

:: :: :: **Asygnaty** :: :: ::

Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można po potrąceniu procentu

100	markowe,	kor.,	rubl.	za	96,96
500	»	»	»	»	484,79
1000	»	»	»	»	969,58
5000	»	»	»	»	4847,92
10000	»	»	»	»	9695,83

Kronika

— **Wiosna.** Dziś podług kalendarza przypada pierwszy dzień wiosny. Tymczasem kilkostopniowy mróz nęka ludzi, co daje się odczuwać tem dotkliwiej, że brak jest w mieście węgla. Nie straćmy jednak wiary w rychłe przyjście ciepła, bo może lada chwila wiosna wystąpi z pełnią praw swoich i przy odgłosie pieśni i radosnego poszumu, sypnie snopami ciepłych promieni słonecznych i nasze codzienne troski o opał, ostatecznie rozwieje.

— **Stypendjum.** Z zapisu Konstantego Mireckiego wakują obecnie trzy stypendja, na które przeznaczony jest dochód od kapitału 25.240 rb. ulokowanego w 4 proc. listach zastawnych. Do tych stypendjów przed wszystkiemi innemi mają pierwszeństwo z familji zapisodawcy krewni, lub imiennicy, jacy się wylegitymują a gdyby tych nie było, to dzieci biednych katolików polaków, posiadający język polski, religji rzymsko-katolickiej.

Jutrzejszy numer

„HARAPA"

ukazywać będzie prace naszych humorystów łódzkich i warszawskich.

Podania ubiegających się o te stypendja, wraz z dowodami, ustalającymi wyżej wymienione kwalifikacje, winny być złożone referentowi stypendjalnemu Ministerstwa W. R, i O. P. Wydział Prawny Bagatela 12.

Termin do składania podań i dowodów dwumiesięczny od daty niniejszego ogłoszenia.

— Pobór rekrutów urodzonych w r. 1897, rozpocząć się ma w pierwszych dniach kwietnia.

— **Z komisji poborowej.** Wczoraj, w P. K. U. przyjmowały nowozaciężnych dwie komisje poborowe, jedna pod przewodnictwem pułk. Koiszewskiego, druga—porucznika Wąsowicza, następcy komendanta. Obie komisje przyjęły razem 416 nowozaciężnych, z tem 174 katolików, ewangelików 150 żydów 92. Wieczorem od nowozaciężnych przyjmowali przysięgę kapelan Walerjan Olesiński i pastor Hadrian.

— **Ranni i zaginieni z Łodzi.** Dowództwo 8 okręgu wojskowego w Łodzi komunikuje: Lista strat 3 batalionu 28 p.p. w walkach z ukraińcami za czas do 9 b. m.

Ranni: podchor. Bukowski (w niewoli), plut. Zwojczyk Stanisław, plut. Szczepaniak Stanisław Szeregowcy: Wasiak Józef, Zemerfeld Stefan, Miazek, Kiełbasa Wawrzyn, Sej Władysław, Kujawski Edward, Tataradziński Józef, Wiewiórowski Zygmunt, Woźniak Aleksander, Ostrouch Jerzy, Piesik Władysław, Gede Jan, Kozub Antoni.

Zaginieni: Drobik Lucjan, Kosmała Jan, Hrabski Adam, Kinas Józef, Łuczyk Bronisław, Marusik Władysław, Błażejewski Władysław, Wodzyński Karol, Szakowski Tadeusz, Pasiewicz Antoni, Czubiński Adam, Dzbikowicz Stanisław, Karznicki Józef, Komorowski, Smejda Stefan, Niewiadomski Jan, Zieliński Antoni, Dzwonkowski, Kucharski Stefan, Mitosz Stefan, Dymazek Stanisław, Szczepaniak Wł., Król Stefan, Skowerenda, Kobus, Szymański, Michlewski, Wilganowicz, Rychciński, Nowak Jan, Kuczera, Chorąży, Juszczak Walenty, Stasiak Hipolit, Fastyn Ignacy, Biedrawa Franciszek, Płachciński, Wiciński, Kania, Karkocha Michał, Jagodziński, Sujta stefan, Szymka Roman, Kosielski Wacław, Szkoda Bronisław, Tulkowski Stanisław, Grzelak Jan, Lorenc Edward, Zaremba Edward, Mencel Roman, Okrajek Michał, Litke Edward, Forasiński Ludwik, Konarski Stefan, Lewczuk Jan, Nowak Adam, Wilks Gerhart, Balcerzak Józef, Zieliński Bolesław, Zawiślak Andrzej, Kubicki Stanisław, Cymera Kazimierz, Fałek Antoni, Gajzler Leon, Wiczel Jerzy, Oleiniczak Władysław, Mikołajczyk Franciszek.

W rubryce zaginieni, podane są nazwiska tych, których los nie jest bliżej znany.

— **Do kobiet polskich.** Wysłane przez Komitet Matek Chrzestnych paczki dla chrześniaków, zostały przyjęte z najżywszą wdzięcznością, o której świadczą liczne listy. Jak potrzebną jest ta pomoc, dowodzi wielka ilość zapisanych na chrześniaków żołnierzy. Ażeby zadośćuczynić zapotrzebowaniom, Komitet Matek Chrzestnych zwraca się do kobiet polskich z gorącym wezwaniem o zapisywanie się na Matki Chrz., których dotąd jest zaledwie 200, a setki żołnierzy czekają na zaopiekowanie się nimi. Najskromniejsze upominki, wraz z listami i gazetami są dla nich wielką radością. Zapisy i posyłki przyjmują punkty zborne: Piotrkowska 130, 121, 11, 4.

Następny termin wysłania posyłek na front wyznaczony jest na dn. 22 b. m.

— **Z Koła kolejarzy węzła łódzkiego.** Wczoraj, na posiedzeniu świeżo obranego zarządu Koła kolejarzy węzła łódzkiego, r[illegible] między sobą mandaty w sposób następujący: prezes p. Niedzielski, wiceprezesi pp. Kosiński i Mirowski, sekretarz p. Różański, zastępca jego p. Tomaszewski, skarbnik p. Sierociński. Postanowiono, aby wiceprezesi mieli prawo na stacjach Łódź-Kaliska i Łódź Fabryczna decydować we wszystkich sprawach samodzielnie, według swego uznania, a o wynikach obowiązani są zakomunikować na najbliższem posiedzeniu zarządu.

Utworzone zostało 8 sekcji, mianowicie: pośrednictwa pracy, ochrony pracy, moralności i etycznego prowadzenia się pracowników; sekcja prasowa, ochrony prawnej; windykacyjna, w celu ściągania należności od skarbu; działu gospodarczego, wreszcie oświatowo-kulturalna.

— **Spis ludności.** Z polecenia komitetu rozdziału chleba i mąki, wszyscy właściciele domów w Łodzi przystąpili do spisu ludności.

Dane, zebrane tą drogą, mają być niezwłocznie zakomunikowane komitetowi

— **Z fabryki Geyera.** W fabryce Tow. Akc. Geyera wre od kilku dni praca około montowania zdemolowanych przez okupanta maszyn. Jednocześnie prowadzone są roboty około instalacji oświetlenia etektrycznego wszystkich gmachów.

— **Ogólne zebrania.** Jutro o godz. 5 po południu w lokalu Stołowni (Piotrkowska 53) odbędzie się zwyczajne zebranie ogólne członków Stow. Spoż. urzędników m Łodzi. Zebranie, jako zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych.

Również jutro o godz. 4 po poł., w lokalu Polskich Związków Zawodowych odbędzie się ogólne zebranie członków Polskiego Związku brukarzy, betoniarzy i robotników ziemnych, w sprawach gospodarki wewnętrznej.

— **Ze Stowarzyszenia Techników.** — Dziś, o godz. 8 w. w Stow. Techników Andrzeja 3. odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat: Rozwój przemysłu naszego, w zależności od nowych granic Polski.

— **O węgiel dla Łodzi.** Wobec braku węgla, Magistrat wydelegował radnego W. Kaffanke, w celu porozumienia się z Ministerjum Aprowizacji, oraz poczynienia odpowiednich starań w Sosnowcu.

Na razie Wydział opałowy otrzymał zapas węgla od władz wojskowych.

— **O uruchomienie fabryk.** Do Komisarza do spraw przemysłu i handlu napływa wiele podań o zezwolenie uruchomienia pomniejszych zakładów przemysłowych.

— **Amerykański szmalec.** Wydział zaprowiantowania miasta rozdzielił już pomiędzy kooperatywy szmalec amerykański, który jest w wyborowym gatunku. Cena szmalcu 4 marki 75 fen.

— **Cena okopowizn.** Na targu dzisiejszym, przy małym dowozie, sprzedawano kartofle po 8 — 9 mk. 50 fen., buraki po 3—3 mk. 50 fen., marchew po 4 marki za ćwierć.

— **Zarząd Zw. felczerów w m. Lodzi.** zawiadamia o zebraniu nadzwyczajnem, odbyć się mającem w dniu 23 marca 1919 r., o godz. 3-ej, w term. II o g. 4-ej po poł., w domu przy ul. Kilińskiego № 117 dom Kilińskiego). Porządek dzienny: 1) Sprawa „Przeglądu felczerskiego". 2) Sprawozdanie z wyjazdu delegatów do Warszawy 3) Sprawa lokalu Związku. 4) Przyjęcie nowych członków. 5) Wnioski.

— **Znalezienie trzech trupów.** Przy urządzaniu skweru na Starym Rynku wygrzebano z ziemi trzy trupy ludzkie. zagrzebane w ziemi. W sprawie tej wszczęto dochodzenie śledcze.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś po raz 8-my wspaniały dramat Rostandowski „Orlę" z p. W. Biegańskim w roli tytułowej. Będzie to zarazem jeden z ostatnich występów tego świetnego artysty.

W sobotę o godz. 4 po połud. po cenach najniższych doskonała satyra G. Dregeli p. t. „Dobrze skrojony frak", wiecz. zaś poraz pierwszy „Robert i Bertrand" arcy-komiczny wodewil w 3 aktach z p. Tatarkiewiczem i Woskowskim w rolach tytułowych.

Przedstawienia abonamentowe

dla czytelników naszych.

Na dziewiąte z rzędu przedstawienie abonamentowe dla Czytelników „Kuriera", które odbędzie się w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej № 63, **w środę, 26 marca r. b.**, wybraliśmy sztukę w 4 aktach Janiny Staszewskiej p. t.

„Na polskiej ziemi"

W sztuce tej ujęty jest okres pierwszych trzech miesięcy wojny europejskiej, w której autorka z ogromną plastyką charakteryzuje zwierzęcość żołdaków niemieckich, po wkroczeniu na ziemię polską.

Ostatnia poczta.

Proces przeciw pachołkom niemieckim w Płocku.

Płock rozpoczął już oczyszczanie miasta od zwolenników b. okupantów i wszystkich wogóle pachołków niemieckich, którzy przez sprzyjanie niemcom, działali na szkodę kraju.

Wczoraj przed trybunałem sądu polskiego, oskarżeni o zdradę kraju stanęli: Ludwik Adler, Leon Kleinfeld i Lewin Neuman. Sąd po długiej naradzie wydał wyrok, mocą którego Adler i Neuman zostali dla braku dowodów uniewinnieni, Kleinfeld zaś skazany na 15 lat ciężkiego więzienia, po zastosowaniu jednak amnestii — karę tę zamieniono do lat 10.

Tłum oczekiwał na wyrok przed gmachem sądu do późnej nocy.

U nas w Łodzi dzieje się inaczej, bo oto pachołek taki, jak osławiony Sachs, ośmiela się grozić sądem redaktorom trzech polskich pism łódzkich.

Rezultat wyborów w Radzie Miejskiej w Warszawie.

Na prezesa Rady Miejskiej w Warszawie wybrano p. Ig. Balińskiego. Na prezydenta miasta p. Drzewieckiego, wice prezydentami zostali wybrani panowie: Karol Jenike i Józef Zawadzki. Wybór trzeciego wiceprezydenta odłożono do najbliższego posiedzenia. Na ławników wybrano z listy narodowej panów: Pawłowskiego, Stefana Zielińskiego, Karola Ilskiego, Bolesława Jakimjaka, Antoniego Mencela, ks. Kazimierza Bączkiewicza i Stefana Dymarskiego; z listy lewicowej pp.: Baryka, Pawlińskiego i Tepica, z listy żydowskiej pp. Rundsteina i Weisblata.

Pobór a żydzi w Kieleckiem.

„Pobór rocznika 1898 w pow. kieleckim i sąsiednich został już ukończony. Odbył się on zupełnie normalnie. Wbrew pesymistycznym przewidywaniom, nie zaszło nigdzie nic takiego, coby świadczyło, że ludność polska tych powiatów nie rozumie znaczenia siły zbrojnej i będzie się uchylała od spełnienia najważniejszego obowiązku obywatelskiego.

Inaczej żydzi. Ci albo zupełnie nie stawili się przed komisje poborowe, albo, jeżeli to uczynili i zostali wzięci do wojska, w oznaczonym dniu nie stanęli na punkcie zbornym i w ten sposób nie zostali dotąd wysłani do pułków. Bez żadnej przesady można powiedzieć, że zasada „neutralności" zastosowana została przez żydów ziemi kieleckiej z całą bezwzględnością.

Schwytanie kata Armenji.

Kiedy znany generał pruski von Liman uciekł z Turcji na parowcu „Etha Rickmers", został on na postoju przy wyspie Malcie aresztowany przez władze angielskie. Jest to znany niemiecki generał, dzięki którego zarządzeniom, setki ormian postradało życie. Będzie on postawiony przed sądem wojennym.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 20 marca:

Litwa i Białoruś. Grupa gen. Szeptyckiego: Na całym froncie ożywiona działalność pieszych i konnych oddziałów wywiadowczych. W Nowogródzkiem oddziały kowieńskiego pułku napadły na załogę bolszewicką i częściowo ją rozbroiły, część uciekła, ścigana do Nowogródka.

Zdobyto 30 wagonów z amunicją i materiałem wojennym.

Grupa gen. Listowskiego; Pod Łogiczynem i na wschód od Zaczerja walki z przednimi oddziałami bolszewickimi, napierającymi od strony Łunina.

Wołyń. Grupa gen. Rydza Smigłego: Nad Stochodem i na południe od Włodzimierza Wołyńskiego utarczki patroli wywiadowczych.

Front galicyjski. Grupa pułk. Berbeckiego: Artylerja nasza zmusiła do cofnięcia się ukraiński pociąg pancerny, ostrzeliwujący Bełz. Pod Stajami odparto większe oddziały ukraińskie, usiłujące zbliżyć się do linii kolejowej. Oddziały nasze doszły do Smolika i Makar, na południe od Lubaczowa.

Grupa lwowska: Pod Lwowem spokój.

Nieprzyjacielska artylerja oddała kilka strzałów na Pasieki Miejskie i Bednarówkę. Łącznie z akcją od zachodu, oddziały nasze wyparły ukraińców i zajęły przedmieście czerlańskie, Czerlany, Porzeczenalówką i Porzeczelubieńskie na południowy wschód od Gródka Jagiellońskiego. Zdobyto przy tem dwa karabiny maszynowe.

Grupa generała Aleksandrowicza i pułk. Konarzewskiego: W pościgu za pobitym 18-go b. m. nieprzyjacielem przekroczyły oddziały generała Aleksandrowicza linję Tuczapy—Rzeczyczany, pułkownika Konarzewskiego—linję Doliniany - Ebenau.

Grupa pułk. Minkiewicza: Oczyszczanie z ukraińskich wojsk i band obszaru na północny wschód od Przemyśla postępuje naprzód.

W ciągu dnia zajęto Sokolę, Sarakuły, Małyszki i i Małznów. Wzięto do niewoli 14 jeńców.

W zastępstwie Szefa sztabu generalnego
Haller pułkownik.

Ostatnie Telegramy.

Rada dziesięciu wzywa ukraińców do zaprzestania kroków wojennych przeciwko Polsce.

WIEDEŃ, 21.III. Biuro korespondencyjne donosi z Paryża: Przedstawiciele 5 wielkich mocarstw podpisali następujący rozkaz, który rząd francuski przesłał generałowi Pawlence, dowódzcy wojsk ukraińskich pod Lwowem: Najwyższa rada konferencji pokojowej na posiedzeniu w dniu 19 b. m., uchwaliła wezwać obie walczące przeciw sobie armje, aby po otrzymaniu niniejszej depeszy bezzwłocznie zawarły zawieszenie broni. Zgodnie z tym rozkazem, rządy ententy wzywają generała Pawlenkę, aby prośbę najwyższej rady konferencji pokojowej przyjął do wiadomości i wstrzymał natychmiast kroki wojenne na obszarze, podlegającym jego komendzie pod Lwowem i koło Lwowa. Takie samo wezwanie wystosowano równocześnie do generała Rozwadowskiego, dowódzcy garnizonu polskiego we Lwowie.

Przez czas zawieszenia broni wojska obustronnie mają zatrzymać swoje dotychczasowe stanowiska. Ruch kolejowy ze Lwowa do Przemyśla musi być utrzymany, aby zapewnić zaprowiantowanie Lwowa.

Najwyższa rada konferencji pokojowej oświadcza, że jest gotowa rozważyć żądania terytorjalne obu stron i zetknąć się w tym celu z delegatami ukraińskimi i polskimi w Paryżu, albo też upełnomocnionymi przedstawicielami w innym miejscu, aby tymczasowe zawieszenie broni zamienić na rozejm. Rada najwyższa konferencji pokojowej chce spór rozważyć przy udziale przedstawicieli ukraińskich i polskich, jednak z tym zastrzeżeniem, że conditio sine qua non jest wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich.

Podobną depeszę wysłano do generała Rozwadowskiego, a treść jej zakomunikowano przewodniczącym delegacji polskiej i ukraińskiej w Paryżu, oraz angielskiemu urzędowi spraw zagranicznych.

Z Najwyższej Rady Wojennej.

(Dyskusja o Polsce).

PARYŻ, 21.3. Tel. iskr. stacji krakowskiej. Ostatnie posiedzenie najwyższej rady sprzymierzonych poświęcone było wysłuchaniu i dyskusji nad sprawozdaniem, komisji dla spraw Polski przyjętym przez nią jednogłośnie. Uchwała komisji zmierza do tego, ażeby w myśl zasady narodowości, uczynić z Polski państwo zdolne do życia, mimo wszelkie braki pochodzące z konfiguracji terenu.

Polska jest w rzeczywistości jak gdyby w połowie otoczona przez niemców od zachodu. Jest więc rzeczą konieczną, aby mogła mieć niezawisłość narodową i aby miała łatwy i niezawisły dostęp do morza. W tych warunkach jest rzeczą niemożliwą wykreślić granice państwa, które ma się odbudować bez włączenia narodowości niemieckiej. Niemcy zostali sprowadzeni tutaj umyślnie przez rząd niemiecki, na skutek przyjętego przez ten rząd systemu kolonizacji.

Lloyd George zauważył, że w tych okolicach nie powinno się dostarczać powodów do pewnego rodzaju iredenty niemieckiej. Uwaga ta odnosiła się zwłaszcza do terytorjów na wschód od Wisły, gdzie niemcy żyją w dość znacznej liczbie. Projekt komisji w rzeczywistości przyznaje Polsce granice mniej rozległe od granicy z r.1772.

Czego żąda marszałek Foch.

BERLIN. 21.3. Biuro Wolfa. Marszałek Foch kazał przedłożyć niemcom notę domagającą się dla członków międzynarodowej komisji w Polsce swobody ruchów na całym terytorjum niemieckiem na wschód od Wisły.

Ze Slązka.

KRAKOW. 21.3 PAT. Rada narodowa Księstwa Cieszyńskiego komunikuje: Uwaga całego społeczeństwa polskiego zwrócona jest na okręgi węglowe z powodu strajku politycznego polskich górników. Umowa węglowa zawarta przy pośrednictwie komisji aliantów nie przyczyniła się do zaprzestania strajków, gdyż żądanie górników, aby wojsko czeskie usunąć z kopalń nie zostało dotychczas spełnione. Mimo uroczystych przyrzeczeń pułk. Schneiderka, że władze czeskie wojska wycofają, szykany i prześladowania władz czeskich nie zmniejszyły się. Sprawa załagodzenia strajku skomplikowała się jeszcze bardziej przez wystąpienie pułk, Schneiderka na zgromadzeniu górników w Łazach, na którem wezwał górników do złożenia ślubowania Czechom i oświadczył, że Slązk Cieszyński musi być czeskim i że działa i kulomioty będą przemawiały jeżeli tego zajdzie potrzeba.

Marszałek Foch.

GENEWA, 21.3. (PAT) — Marszałek Foch zrezygnuje w radzie 10-u ze swego tytułu i stanowiska naczelnego wodza z początkiem kwietnia, o ile nie zajdzie coś niespodziewanego. — Przyszłe jego stanowisko uzależnione będzie od kwestji czy Clemenceau zatrzyma nadal kierownictwo wydziału wojennego.

Co stanie się z Austrją.

WIEDEN. 21.3 (PAT) — Ze strony państw ententy wyszła propoczycja zneutralizowania Austrji. Ma ona stać pod ochroną państw ententy jak Szwajcarja i otrzyma pomoc finansową. Celem nawiązania łączności pomiędzy zachodem i wschodem, południem i północą nastąpi w Austrji umiędzynarodowienie kolei. -- Część Czech niemieckich otrzyma autonomję narodową. Dostawa żywności dla niemieckiej Austrji zostanie zapewniona.

Własność ekscesarza na Ukrainie.

PARYŻ, 21.3. (PAT) — „Journal" donosi oficjalnie, że posiadłości ekscesarza niemieckiego w Urwille odane zostaną pod zarząd przymusowy.

Międzynarodowi komuniści.

HAGA, 21.3 (PAT) „Times" donosi, że w Kremlu odbyły się 3 posiedzenia międzynarodowych komunistów. Obecni byli przedstawiciele Niemiec, Austrji, Holandji, Szwecji, Szwajcarji, Anglji i t. d. W mowie powitalnej wystąpił Lenin w obronie Niemiec i dowodził, że warunki rozejmu z niemcami zniesie rewolucja komunistyczna. Jako ostatni z mówców przemawiał Trockij dowodząc, że dla przeprowadzenia dyktatury proletariatu nie trzeba szczędzić ani krwi ani żelaza.

Proces mordercy Jaures'a.

PARYŻ, 21.3. Proces przeciwko mordercy Jaures'a rozpocznie się nieodwołalnie 24 b.m. Proces ten potrwa 6 dni.

Z ostatniej chwili.

Telefonem od własnego korespondenta warszawskiego.

Zmiana gabinetu.

Dziś rozpoczęły się narady frakcji Sejmowych o sprawie utworzenia gabinetu większości Sejmowej.— Podczas narad zaznacza się ostre stanowisko socjalistów i thuguttowców, którzy nie chcą dopuścić, aby teka spraw wewnętrznych z rąk min. Wojciechowskiego dostała się w ręce posła łódzkiego Skulskiego.— Narady toczą się jeszcze i są bardzo ożywione.

Strajk kolejarzy

Od dnia dzisiejszego rozpoczął się na kolei strajk robotników opałowych w ilości 200 osób. Żądają oni ... mk. dodatku drożyźnianego miesięcznie.

Wskutek strajku pociągi odchodzą z kilkugodzinnym opóźnieniem.

Mówią o możliwości powszechnego strajku robotników kolejowych.

OGŁOSZENIE.

Osoby lub instytucje pragnące przyjąć udział w przetargu na otrzymanie od Magistratu prawa oczyszczania placów miejskich rynków i ulic oraz uprzątanie zmiotków z tychże na czas od 1-go kwietnia 1919 roku do 31 go marca 1920 roku winny składać oferty z podaniem warunków wymieniając ... szczególnie ... wynagrodzenia ro[illegible].

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach do dnia 26 marca 1919 roku w Oddziale Oczyszczania Miasta (Nowy Rynek № 14, pokój № 1), który udziela bliższych informacji

MAGISTRAT.

Zwyczajne Ogólne Zebranie

Członków Stow. Spoż. Urzędników m. Łodzi

odbędzie sie w lokalu **Stołowni Urzędników Miejskich Piotrkowska Nr. 53 w sobotę, dnia 22 marca o godz. 5 po południu**

Porządek dzienny obejmuje:

1. Wybór prezydjum
2. Sprawozdanie Zarządu
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
4. Budżet wydatków na rok 1919
5. Wnioski
6. Wybory nowych członków Rady Nadzorczej i Zarządu na miejsce ustępujących.

Zebranie jako zwołane w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych

Łódź dnia 19 marca 1919 r.

Prezes Rady Nadzorczej.

Okazja!

Od poniedziałku, 17 marca i dni następnych rozpocznie się

wyprzedaż mebli

nowych i używanych solidnej roboty, po cenach bardzo zniżonych, Wielki wybór stołowych, sypialek, salonów, gabinetów, łóżka metalowe niklowe, wózki i welocypedy dziecięce, wanny zwykłe i z piecami, lodownie, maszyny do szycia, gramofony, dywany, linoleum, portjery pluszowe, chodnik dywanowy, lampy naftowe. Ruble i korony przyjmuje się **Magazyn mebli Władysława Remiszewskiego, ulica Piotrkowska 116, I piętro.** 1

Sprzedaż resztek

wełnianych, bawełnianych, jedwabnych i pluszowych. : : :

Marja Majer

ul. **Piotrkowska 90,** lewa oficyna, I piętro.

Choroby płucne są uleczalne.

Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że jedynie **„Fagosol"** leczy radykalnie choroby płucne. **„FAGOSOL"** zalecany wskutek tego przez powagi lekarskie leczy szybko Bronchit, Gruźlicę, Kaszel, Astmę i Koklusz.

Sposób użycia przy każdym flakonie.

Dostać w aptekach i składach aptecznych.

OGŁOSZENIE.

Niniejszym podaje się do wiadomości właścicieli domów m. Łodzi, że obowiązani są do dnia 1 kwietnia r. b. podać w Wydziale Gospodarczym Magistratu m. Łodzi, Dzielna nr. 2, II p., dokładny spis mieszkań zamieszkanych, powyżej 4-ch pokojów, z wyszczególnieniem liczby pokojów, ilości członków rodziny i ewentual. sublokatorów.

Magistrat.

Salon fryzjerski dla Dam

Eugenji Kartowskiej

obecnie **Piotrkowska 60 I p., fr.,** poleca najpiękniejsze fryzury z ondulacja, **mycie głowy, manicure — farbowanie włosów** w różnych kolorach, **masaże** przeciw wypadaniu i na porost włosów. **Usuwa** wszelkie **brodawki.**

Codzienne kursy wieczorowe. Przyjmuje od **8 rano do 9 wieczorem.**

DZIECI KTORE ZAPISAŁY SIĘ NA I-szy KOMPLET

Chóru dziecinnego

zechcą stawić się dla ogólnej kontroli, próby głosu, rozdzielenia na grupy i t.p. — w poniedziałek 24 marca r. b. o godz. 4 po poł., na ul. Zachodnią 37 I p. na prawo. Dalsze zapisy codziennie od 11 — 2 i od 5 — 7 wiecz.

Opłata miesieczna od 2 — 5 marek.

Zapisy na komplet I-szy tylko do niedzieli włącznie.

OLEJE mineralne

WAZELINY techniczne

posiada na składzie i dostarcza

„Trifolium"

Związek po skich Domów Handlowych, Warszawa ulica **...oszykowa 7.**

Kupon

za okazaniem którego nabyć można w administracji **„Kurjera Łódzkiego" 1 bilet** do Teatru Polskiego, po cenie znacznie zniżonej, na dzień 26 marca

OGŁOSZENIA DROBNE

A!A! Meble sprzedaję: szafy, łóżka, kredensy, otomanę, sypialnię dębową, machoniowe oraz kasę sklepową, Piotrkowska Nr 108, Przeździecki.

Andrzej Michalak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Chiromantka studjowała w Paryżu, Juljusza 13, m 46. Prawa oficyna, II piętro od 10 do 1 i od 3—8

Goldberg Leib zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. Północna № 11

Goldberg Lalzer zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Icek Grinszpann zgubił legitymację chlebową, wydaną z 12 uczęstku na 1 osobę.

Jedyny w Łodzi **zakład reparacyjny** garderoby używanej: przerabia, nicuje odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa starannie szybko i tanio. Poleca Sortownia Chrześcijańska **Piotrkowska 174.**

Kluczyński Franciszek zgubił legitymację chlebową, wydaną z ul. Konstantynowskiej oraz kwit na 4 funty nafty, wydany z Magistratu.

Krzesła, otomanę dywanową leżankę, szafę, łóżka materace sprzedam. Sienkiewicza № 59, m. 4, oficyna pierwsze wejście, I piętro

[illegible] zgubiła paszport [illegible] w Łodzi

Krol [illegible] paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Leopold Szrott zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Miedź kuchenna wagi 24 [illegible] zaraz do sprzedania. Wiadomość: Benedykta № 13, m 4 u [illegible] mieszczan.

Moszek Majerowicz zgubił [illegible] port niemiecki wydany w Ł[illegible]

[illegible] teraźniejsz[illegible] do odstąpienia. Wiadomość: A[illegible]owska № 66, miejscu u piekarza

Potrzebni uczeń lub uczennica V[illegible] na wyjazd dla 4 d[illegible] Rz[illegible]

Prowizor Izrael [illegible] zgubił paszport niemiecki, wydany w Ł[illegible]

Potrzebny zaraz człowiek do [illegible] ni chemiczne. Piotrkowska [illegible]

Rohman Izrael zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi Konstantynowska 46

Rychter Władysława zgubiła paszport niemiecki wydany w Ł[illegible]

Szpic biały nie rasowy zginął Aleksandrowie wabi się Pus[illegible] Proszę odprowadzić za nagrodą Rabienia Gałeckich, pod Aleksandrowem.

Skradziono futro meskie w którym znajdowało się 4 000 mk, i paszport niemiecki, wydany w Łodzi imię Szoela Po[illegible]emskiego

Trzy warsztaty zeżbiarskie, maszyna laubzegowa, oraz maszyna, dłuta zeżbiarskie i różne narzędzia stolarskie zaraz do sprzedania Zawadzka Bałuty № 11 zeżbiarza W Raczyńskiego

Władysław i Marianna Smo[illegible]scy zgubili paszpot familijny wydany w Łodzi

Zaginął patent, wydany z W[illegible]cławka na imię Leib Szmu[illegible] zamieszkały w Lubinie pow. W[illegible]cławski

Zaginął paszport na imię L[illegible] Pieprzkowskiego odnieść na Bałuty Krotka 10

Zaginęła karta chlebowa na imię Marianny Piszel na osób 4.